KURJER WARSZAWSKI,

Poniedziałek.
Dnia 10 (22) Stycznia 1855 roku.

№ 20.

Jutro, Zaślubienie N. MARJI P., i Ś. Ildefonsa.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę *Pasterską* J. B. *Schiedermajera*, Offertorium J. *Elsnera*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 9/21 Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 25, na które, tudzież na dawniejsze, w 143 wnioskach, złożono rs. 2,642 k. 10. Na żądanie 61 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 2 kop. 1/2), rs. 1,723 k. 16 1/2, i umorzono xiążeczek oszczędności 32. Przeto Uczestników 6,732, posiada kapitał rs. 163,771 kop. 29.

Warszawski Ober-Policmajster. — W następstwie ogłoszenia (zamieszczonego w *Kurjerze* onegdajszym), *Warszawski* Ober-Policmajster podaje do wiadomości, że przejazd przez *Wisłę* po lodzie, już odbywa się w miejscu poniżej izbic dawnego mostu; uprzedza wszakże, ażeby dla uniknienia wypadku, razem na lody nie tłoczono się z ciężarami; przestrzeganie czego służba Policyjna Wykonawcza w tym celu ustanowiona, ma sobie zalecone.— Jenerał-Major, *Gorlow*.

Onegdaj w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 7ej wieczorem, odbył się obrzęd zaślubin W. Ludwika *Jabłońskiego*, Budowniczego Powiatu *Siedleckiego;* z Panną Alexandrą *Kozubowską*, córką zasłużonego Urzędnika ś. p. Ludwika *Kozubowskiego*, niegdyś Budowniczego przy Dyr: Ubezpieczeń i Dyrekcji Teatrów. Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, w assystencji X. *Norberta* Gwardjana, i X. *Edmunda*, z tegoż Zakonu, w obec licznie zebranej Rodziny i Przyjaciół, Państwa Młodych, po stosownej przemowie, ślub ten pobłogosławił. Po czem całe grono godowe udało się do domu Matki Panny młodej, gdzie w gronie rodzinnem, przy hojnem przyjęciu, najweselej te chwile spędzono.

JW. Radca Tajny *Tymowski*, Prezes Banku Polskiego, wyjechał w Gubernję *Warszawską*.

Jutro, jako w rocznicę skonu, o godzinie 11tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny z Bojarskich *Walczyńskiej;* na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstantego *Wemmer*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów;* na które, pozostała Siostra z Bratem, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Dnia 14 Listop: r. z., zszedł z tego świata w m. *Radomiu*, w 48 roku życia, ś. p. Major Jazdy Alexy *Tichanow*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy *Nowogeorgiewskiej* Komisorjatskiej Kommissji. Pozostały w smutku Brat jego, uprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające za duszę jego, jutro, w Kościele Prawosławnym przy ulicy *Podwal*, o godz: 9 z rana.

Aniela z Nowickich *Rudnicka*, Wdowa, Obywatelka m. *Warszawy*, przeżywszy lat 51, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 5 b. m. rozstał się z tym światem we wsi *Paplinie* Powiecie *Siedleckim*, ś. p. Stanisław *Skarzyński*, po ciężkiej i dotkliwej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 76. Pochowany zaś w *Kamionny* Powiecie *Stanisławowskim*, bo to było jego życzeniem i ostatnią wolą. Zasadą życia ś. p. *Skarzyńskiego*, było Chrześcjańskie godło: *nie czyń bliźniemu twemu co tobie nie miło.* Będąc bez stosunków rodzinnych, przelał całe uczucie, na licznych Krewnych, których miłował i szczerem sercem do nich był przywiązany. Pozostali więc, zanoszą modły do NAJWYŻSZEGO o wieczny spokój Jego duszy.

Joanna z Birnbaumów *Nathusius*, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem, w wieku lat 66. W smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Nowy przykład późnej starości, mamy na osobie ś. p. Bogdana *Zadurowicza* z *Galicji*, który d. 6 b. m. rozstał się z tym światem, doczekawszy lat 100.

Kilka dni temu, to jest we Środę, jedna z tutejszych Artystek przejeżdżając na *Nowym-Świecie* sankami, spotkała około Kościoła Śgo ALEXANDRA, chłopczyka, prawie nagiego i na pół zmarzłego. Mróz, jak wiadomo, był silny, a chłopczyna ten, prócz koszulki, i ledwie trzymającego się na nim pokrycia, nic nie miał na sobie. Artystka zdjęta litością, kazała zatrzymać się sankom, aby dać kilka złotych chłopczynie, lecz ten widząc, iż jakieś litościwe serce zwraca się ku niemu, zamiast przyjęcia pieniędzy, zaczął się gramolić gwałtem do sanek, i dostawszy się do nich, zaczął się tulić do futra, nie mogąc ze drżenia od zimna przemówić ni słowa. Artystka nie odparła dzieciny, ale owszem otuliła ją futrem i przywiozła do domu. Był to cztero-letni a najwięcej pięcio-letni ładny blondynek; zapytany jak się nazywał, odpowiedział że *Waś;* dalej pytany, oświadczył, że rodzice jego mieszkają na ulicy *Wspólnej*, że Ojciec nazywa się *Tata*, i że niczem się nie trudni, a Matka nazywa się *Mama*, i że kaszę gotuje. Rozumie się, że po takiej informacji nic dojść nie można; a badany, dla czego na taki mróz znalazł się na ulicy? odpowiedział, że *Tata* odprowadził go do *Sali Ochrony*, i że dla tego był na *Nowym-Świecie.* Dziś chłopczyk ten ma zaspokojone wszystkie potrzeby i sprawioną odzież; a jeżeli rodzice chcą powziąść o nim wiadomość, to dodajemy, iż tą prawdziwie zesłaną z nieba opiekun-

ką jego, jest Panna Wiktorja *Kozłowska*, Artystka, mieszkająca przy ulicy *Bielańskiej* N. 467*a*.

Cesarsko-Królewski Sąd Szlachecki *Tarnowski*, z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego *Stradomskiego* niniejszem zawiadamia, iż dla nich z massy krydalnej po Stanisławie Xięciu *Lubomirskim*, summa 2,001 zł. 30 kr. w monecie kon: na częściowe zaspokojenie reszty z summy 25,000 zł., aktem repartycji rzeczonej massy krydalnej zaassygnowanej, w tutejszym depozycie znajduje się.— *Warszawa* d. 7/19 Stycznia 1855 r. — Konsul Jeneralny Cesarsko-Królewski *Austrjacki, Hein.*

Historja powszechna Kościoła przez Jana *Alzoga*, Dra Teologji, Profesora *Exegezy* i *Historji Kościelnej* w Arcy-Biskupiem Seminarjum *Poznańskiem*, wyszła z druku przełożona będąc na język *polski*, według *piątego* wydania *niemieckiego*, przez J. z P. B. Wydane dotąd tłomaczenie obejmuje część Iszą tomu Igo, i zaleca się równie czystością jak gładkością języka. Całe dzieło obejmować będzie 6 tomów; prenumerata zaś na takowe wynosi w *Warszawie* rs. 6, a na prowincji rs. 6 k. 60. Należność tę uiszczać można częściowo, a mianowicie rs. 2 jako przedpłatę, resztę zaś po rs. 1, przy odbiorze 4ch pierwszych tomów. Po wyjściu z druku, cena ta podwyższoną zostanie. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach tutejszych i na stacjach pocztowych.

Niejaka Marjanna *Szuchnicka* wdowa, zamieszkała ostatnio w domu Nro 1483, od dwóch tygodni wydaliła się z mieszkania niewiadomo dokąd, pozostawiwszy córkę swoją imieniem *Anielę*, lat 6 wieku liczącą, bez żadnej opieki, jedynie tylko z litości lokatorów tegoż domu dotąd żywioną, i nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał matkę i familję tejże dziewczynki, ażeby, w celu odebrania jej, zgłosiły się do Wydziału Policyjno-Sądowego, w tymże Zarządzie; niemniej wszystkie osoby, któreby mogły o niej udzielić wiadomość, ażeby takową bezzwłocznie temuż Wydziałowi nadesłały.

Tom 8my i ostatni *Katechizmu X. Gaume*, p. t.: *Zasady* i *Całość Wiary Katolickiej* wraz z *Małym Katechizmem*, wyszedł z druku nakładem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół. Nadto dla dogodności szanownych Prenumeratorów, dodano do tegoż tomu spis ogólny rzeczy zawartych we wszystkich ośmiu tomach *Katechizmu*, porządkiem abecadłowym ułożony. Do powyższego tomu dołączony będzie *Prospekt* na *Katechizm historyczny* X. *Schmid*, podług siódmego wydania *niemieckiego*, w 3ch obszernych tomach in 8vo, format, druk i papier jak *Katechizm* X. *Gaume*, który to *Katechizm* stanowiąc odrębne dzieło, może być zarazem uważany jako dopełnienie *Katechizmu* X. *Gaume*. Wszystkie Urzędy i Stacje Pocztowe w Królestwie, przyjmują zapisy tak na dzieła X. *Gaume*, w 9ciu tomach, t. j. 8my *Katechizmu*, a 9ty *Rzym Podziemny*, oraz na *Katechizm* X. *Schmid*. Około 24 b. m. rozpocznie się rozesłanie exemplarzy do takich miejsc, zkąd całkowita należność za *Katechizm* X. *Gaume* na ręce Wydawcy odesłaną została. Osoby zalegające w opłacie, zechcą pośpieszyć z odesłaniem tejże należności; nakoniec, osoby, którym przesłano początkowe tomy w celu zbierania prenumeraty, i dotąd żadnej nie udzielili wiadomości, zechcą odesłać odebrane tomy na koszt Wydawcy, jeżeli nie są w chęci nabycia exemplarza.

Nowe meteorologiczne zjawisko widziane było d. 9 b. m. o god. 8 wieczorem w *Peszcie* w *Węgrzech*, a które tak opisuje, jeden z naocznych świadków. »Tuż po nad głową moją nieco ku północy powstała kula ognista wielkości Xiężyca, z której sypały się na wszystkie strony iskry, a po upływie kilkunastu minut, w ciągu których mnóstwo gwiazd ku tej kuli spływało, utworzyły się dwa świetne ogony, jeden ku zachodowi, drugi na południe. Aby uniknąć blasku latarń, pobiegłem nad brzeg *Dunaju* i postrzegłem jasność podobną zachodzącemu Xiężycowi. Wreszcie niebo w okolicy tego zjawiska zakryło się chmurami, Xiężyca nie było widać, tylko trochę gwiazd w południowej i wschodniej stronie widnokręgu. Co najdziwniejsza, iż w ciągu trzech kwadransy kiedym obserwował to zjawisko, wziąwszy sobie szczyt dachu jednego za punkt średni, nie dostrzegłem żadnej zmiany w stanowisku tej kuli.

Gazeta *Krakowska Czas*, wspominając o przybyciu do *Krakowa* P. Alexandra *Przezdzieckiego*, znanego z współwydawnictwa z Baronem *Rastewieckim*: *Wzorów sztuki średniowiecznej w Polsce*, bardzo pochlebnie wyraża się o tym naukowym badaczu; dodając, iż obecna kilko-miesięczna podróż P. *Przezdzieckiego*, poświęcona była poszukiwaniom rzadkich zabytków sztuki, jakie się mieszczą zwłaszcza po Kościołach *Wielkopolskich* i dawnych *Prus*. Od dni kilku P. *Przezdziecki* powrócił już do *Warszawy* z bogatym plonem swych poszukiwań, składającym się już to z osobliwości, już z różnych rysunków.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 525, *pszenicy* czetwerti 2,221, *jęczmienia* czet: 1,041, *owsa* czetw: 2,493, *grochu* polnego czetw: 354, *gryki* czet: 227, *kaszy* jęczmiennej czet: 129, *kartofli* czetwerti 248½, *siana* pudów 9,925, *słomy* pudów 5,355.

W tych dniach wyszedł z druku *Rotmistrz bez roty*, przez P. Alexandra *Niewiarowskiego*. Niemamy co mówić o nim, *Rotmistrz* bowiem był już drukowany w fejletonie jednego z pism tutejszych, i z zajęciem był czytany. Dziś zebrany w jedną całość, tem większe znajdzie przyjęcie; dla tego donosimy, iż dostać go można we wszystkich tutejszych Xięgarniach.

Ani byśmy zliczyli, co wczoraj przesunęło się po ulicach *Warszawy* sanek; lub ile dzwonków zabrzmiało po tej posuwistej drodze. Wszystko bowiem korzystając z dnia świątecznego, oraz mroźno-pogodnego powietrza, używało nawsze strony sanny. Salon P. *Dominika* i *Wiejska Kawa*, pełne były kuligowych gości; zaś po-za obrębem miasta nawiedzano to Pana Rud: *Ohma*, to *Kaskadę* i t. d. Z otwarciem stałej przez *Wisłę* drogi, zobaczymy się znowu to z Zakładem PP. *Glińskich*, to Dolinki *Pragskiej*, byle tylko mrozy sprzyjały.

Pragnąc uzupełnić życiorysy spoczywających tak na smętarzu *Powązkowskim* i *Sto-Krzyzkim*, jak i na wszelkich innych wyznań smętarzach po za *Warszawą* i przedmieściem *Pragą* położonych; mamy zaszczyt

upraszać Rodziny pozostałe jak i Przyjaciół zmarłych, co w jakimkolwiek zawodzie położyli dla naszej społeczności zasługi, ażeby raczyli, czy to pozostałe papiery, czy wspomnienia i podania, mogące rzucić światło na życiorys zmarłego, nadsyłać do Xięgarni G. *Sennewalda;* pocztą zaś, frankowane do tejże Xięgarni. Ufamy, że odezwa nasza, znajdzie współczucie u tych, dla których zachowanie pamięci zgasłych, co przeszli uczciwie ciężką drogę życia; należy do miłych a rzewnych wspomnień.

Zaonegdaj, Karolina *Janisz*, Wdowa, lat 80 licząca, przy familji pod Nr 184 zamieszkała, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończyła.

W tymże dniu, Zofja *Prażmowska*, lat 41 mająca, wyrobnica, powracając do domu, zasłabła na ulicy i po przeniesieniu jej do pobliskiego domu, wkrótce żyć przestała.

Przepisujący artykuł: *O wyrabianiu Wódki z Buraków*, i t. d., który do pism tutejszych rolniczych podałem przy końcu r. z. (*Kurjer Warszawski* N° 342), *zamiast* napisać:.... *pod Lignicą, otrzymują z cetnara buraków cukrowych siedm* kwart berl: wódki; *napisał*: .... otrzymują *siedmnaście* kw: ber:. Wszakże podobny wydatek, odpowiadający blizko 50 kwart pols: z korca buraków, jest rzeczą tak dalece niepodobną, iż sądząc, że obeznani z przedmiotem, jedynie za pomyłkę uważać to będą; nie widziałem potrzeby wyjaśnienia rzeczy. Tymczasem, niektóre osoby inaczej doniesienie to uważają, i dla tych, niech służy niniejsze *sprostowanie*.— Nep: *Kurowski*.

Najpierwszą podróżą jaką przedsięwezmą PP. Adam *Hermann* violonczelista, i Maurycy *Leeders* skrzypek, jest podróż do *Kijowa;* dokąd w czasie trwających kontraktów, przybędą.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 65½; *pszenicy* rs. 11 kop. 81; *jęczmienia* rs. 7 kop. 99; *owsa* rs. 5 k. 16½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 k. 15 do rs. 5; *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 20 do rs. 7 kop. 95; *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. 60; *masła* pud rs. 7 k. 80; *słoniny* pud rs. 4 k. 60; *kartofli* czetwert rs. 3 k. 93; *okowity* wiadro rs. 4 k. 64; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 78½.

Wczorajsza *Maskarada*, może się policzyć do bardzo świetnych, tak pod względem mnogości bawiących się, jako też urozmaicenia ubiorów; tym razem niczego nie brakowało, był tam przepych, wesołość, dowcip i zajęcie. Domina *białe* z różowemi kapturami, zajmowały świeżością. Domina *czarne* nęciły mnóstwo ciekawych, tak połyskiem pięknych oczów, jako też rozmową pełną elegancji, i kostycznemi odpowiedziami, słowem domina *dominowały*, i prawie cała *Maskarada* uległa ich urokowi. Co do charakterystyki, nie była ona liczna, ale dobrze pomyślana; nie liczymy w to sześciu czy siedmiu ponurych *Krakowiaków* i cztery czy pięć *Krakowianek*, które, mówiąc między nami, nie były zupełnie świeże. Widzieliśmy także *hiszpanów niehiszpańskich*, straszne *czarownice*, których suknie białe zdobiły (czy też szpeciły) rozmaite gady, jaszczurki i t. d.; *tyrola bez maski* tylko z wąsami i faworytami; *krakowiaka* również bez maski, ale czerwonego nad miarę; sądzimy że tych dwóch pewnie nikt niepoznał, jeżeli ich nieznał. Ale brylantem wczorajszej charakterystyki, był, (jak opiewała tabliczka przyczepiona do jego pleców) *Żyd tegoczesny*. Połowa tej maski przedstawiała w normalnym stanie *Żyda*, druga *Żyda* cywilizującego się, i tak: na głowie miał z prawej strony pół kapelusza, z lewej pół czapki futrzanej, pół maski była gładka z eleganckim puklem włosów, druga z brodą i pejsem, połowę figury okrywał frak i jedna nogawica pantalonów, drugą chałat żydowski, pończocha i trzewik. Maska ta bardzo długo bawiła nader liczną Publiczność, i możemy śmiało powiedzieć, że ze wszystkich charakterystycznych najwięcej wzbudziła zajęcia. Osób znajdowało się 3,000.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marta*, przywołany został Pan *Dobrski* 7-kroć. W czasie *Maskarady*, po Balecie *Dwaj złodzieje*, Pani *Wilucka*, Panny: *Damse*, *Frejtag*, *Zdanowicz*, oraz Pan *Budzyński*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Bogu dzięki już nakryte*, Wszyscy; po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska*, PP. *Królikowski*, *Stolpe* i *Chęciński* po 2-kroć; po Kom: *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe* po 2-kroć. W czasie *Maskarady*, po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Wszyscy.

Dnia 19 b. m., znalezione zostało *zawiniątko* z drobną bielizną damską; które za udowodnieniem odebrać można w Redakcji *Kurjera*.

Amatorowie znajdują, że rzadko tak pięknych *ostryg*, jak w tych ostatnich transportach. I dzisiejszą także pocztą nadejdą takowe do handlu P. *Koelichena*, przy rogu ulicy *Długiej* i *Przejazd*.

Anglja. — Królowa bawi ciągle w *Windsor*. — Wyglądają ciekawie w *Londynie* poczty *Wschodnio-Indyjskiej*, która objaśni powody wojny *Nepalu* z *Wielkim Lamą*. — *Times* do nagan przeciw administracji wojskowej, dodał teraz attaki przeciw admiralicji. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Xięztwo *Brabantu* w dniu 16 b. m. przybyli do *Wenecji*. — W końcu b. m. Nabożeństwa odbywać się będą o szczęśliwe rozwiązanie Cesarzowej. — W dniu 17 b. m. spalił się w *Wiedniu* rządowy magazyn saletry. — Dymissji Ministra Skarbu P. *Baumgartner*, powodem miał być interes z kolejami *austrjackiemi*, któremu Minister ten był przeciwny. — (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 16 Stycznia*. — Drożyzna żywności trapi niezmiernie ludność w całym kraju, zwłaszcza w wielkich miastach. Wszystkie środki przez rząd przedsięwzięte na nic się nie przydały; niektóre tylko zdołają zaledwie wstrzymać podnoszenie się cen, nigdzie zaś cen tych nie zniżyły; wydany niedawno dekret o zniżeniu cła od węgla z zagranicy sprowadzonego, jest tego najlepszym dowodem. — Municypalności starają się rozpoczęciem robót dać zajęcie i utrzymanie klassom pracujących; budują nowe ulice, poprawiają i rozszerzają porty, prowadzą koleje żelazne. Kolej z *Bordeaux* do *Tuluzy* w Grudniu już ma być otwartą. — Dzień przyjęcia P. *Berryer* w Akademji nie jest jeszcze naznaczony.— Miasto *Carcassone* przeznaczyło 50,000 fr. na kupno zboża, z którego chleb tani klassom ubogim sprzedawany będzie. (Ind: Belge).

Hiszpanija. — Stan finansowy kraju, bardzo teraz zwraca na siebie uwagę publiczną. Coraz głośniej mówią, że bankructwa niepodobna będzie uniknąć. Rząd jest całkiem bez pieniędzy; dotąd przynajmniej armja była płatna regularnie, kiedy urzędników cywilnych pensje długo zalegały; dziś cały jeden pułk żołdu przypadającego mu nie otrzymał. Co więcej, w d. 9 b. m. nie wypłacono na poczcie mnóstwa mandatów prywatnych; zatrzymanie tego najświętszego z długów publicznych, taki rozruch, około poczty wywołało, że siła zbrojna wystąpić musiała. — Komissja budżetowa pracuje sumiennie, by jak najrychlej swą ważną robotę ukończyć. Gabinet oświadczył, że jeżeli Kortezy w końcu miesiąca nie zajmą się tą kwestją, i jeżeli, robiąc oszczędności roztropne, nie zapewnią rządowi dostatecznych funduszów, Ministrowie ani chwili u steru rządu nie pozostaną; następcy zaś ich za tydzień będą chyba musieli ogłosić bankructwo kraju. Mówiono nawet, w budżetowej Komissji o konieczności dyktatury, jeżeli Kortezy nie wzmocnią władzy i nie przyczynią się do położenia tamy bezrządowi i kontrabandzie.— Od kilku dni wiele mówią o *Karlistowskich* ruchach; nic jednak w tym względzie pewnego nie ma. Rząd uwiadomionym jest o wszystkich działaniach tak *Karlistów* jak stronników Królowej *Krystyny*. Głoszą że gabinet otrzymał raporta z *Neapolu*, iż Hrabia *Montemolin* tę stolicę opuścił.—W dniu dziewiątym bieżącego miesiąca Król uroczyście otrzymał z rąk Królowej Order *Calatrava*, jeden z czterech Orderów wojskowych szlacheckich *Hiszpanji*. W Kościele *San Isidoro*, ma się odbyć zebranie jeneralne Kapituł tych Orderów (*Calatrava*, *Montesa*, *Santiago*, *Alcantara*), pod prezydencją Królowej. — Pogłoski puszczane przez dzienniki *Paryzkie* o rozdziale między *Esparterem* a *O'Donnelem*, są mylne na teraz przynajmniej. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Dnia 24 i 25 Październik i 6 Listopada r. z., srożyły się straszne burze między 15 i 20° pół: szerok: i 100 i 120° wschod: długości. Z końcem Października padał tak gwałtowny deszcz nad całem morzem *Czerwonem*, że w *Aden*, gdzie zwykle deszcz nie pada, było na dwa cale wody meteorowej. Także w okolicy *Bombaju* padały deszcze z końcem Października. Dnia 26go zerwała się nagle burza, nie porzedzona żadną zmianą barometru, i obnażyła drzewa z liścia. Wbrew zwykłemu porządkowi pór roku, wypuszczają drzewa, które w Grudniu i w Styczniu tracą zwykle liście, i dopiero w Marcu znowu porastają, a botanicy ciekawie wyglądają, jaka będzie wegetacja na wiosnę. Dnia 14go Listopada, spostrzeżono ze świtem w *Kurrotschi* (Sindh), massę meteorów, które przez dwie godzin były widziane, dopóki je promienie słońca nie przyćmiły.— Jeden z największych magazynów na *quai Montebello* w *Paryżu*, wyleciał dnia 21go z. m. wieczorem, przez explozję gazów w powietrze. Cały gmach runął w gruzy; ale jakby cudem, nikt nie stracił życia. — Na ostatniej wystawie opasów w *Birmingham*, ustawiono 1,800 kojców z drobiem. Okazywane gęsi, indyki i kury *kochinchińskie*, były wielkości niepospolitej. Trzy gęsi, którym przyznano pierwszą nagrodę, ważyły razem 64 funtów! — Pewien Pan dając w dzień Nowego Roku kolendę swojemu lokajowi, rzekł: »Życzę ci mój *Janie*, przy tym Nowym Roku, abyś był zdrów, pilny, i nie upijał się tak często.” »Wzajemnie, wzajemnie”, odrzekł naiwnie lokaj.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Tom: Ob: z Błonia nr 476; Bendą Maxy: Ob: z Żychlina nr 613; Czarnecki Wład: Oby: z Komorna nr 625; Dobrzański Hen: Oby: z Łoniewa nr 1319/20; Łącki Marceli Oby: z Kowala nr 626; Moszczeński Alex: Ob: z Zaczki nr 584; Orłowski Wład: Oby: z Komorna nr 625; Orsetti Wilh: Oby: z Lublina nr 570; Parczewski Paw: Ob: z Kadzidłowa nr 584; Smorczewski Adolf Oby: z Lublina nr 634; Wolf Emanuel Kup: z Nieszawy nr 634.

Wyjechali: Brockhaus Fran: Kup: do Petersburga; Bojarski Józ: Oby: do Łuszczewa; Ciechomscy Wikt: Oby: do Brzozowa, i Winc: Oby: do Góry; X. Drozdowski Maciej Kanonik do Włocławka; Meleniewski Jan Urzęd: do Brześcia Lit:; Ordęga Jan Oby: do Żelechowa; Rybczyński Kazi: Nacz: Poczty do Radomia; Wolkow Grzeg: Sztabs-Kapi: do Krasnegostawu.

Przyjechali koleją żelazną: Bejt Siegfried Kup: z Hamburga nr 634; Hr. Igelstrom Pułko: Gwar:, Adjut: JO. Xcia Namiestnika, z Łowicza; Knippenberg Jan Kup: z Bremen nr 613; Levinsohn Marcin Kup: z Berlina nr 634; Strobl Rudolf Naucz: Muz: z Krakowa.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Kochanek pożyczony. Mularz.*
TEATR WIELKI. Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.